

KRAKÓW Z DRUGIEJ STRONY

TESTOWANIE NA KOŁACH



RENATA RADŁOWSKA

GAZETA WYBORCZA

O siem kilometrów w jedną stronę, w dwie szesnaście - Maciej Sobol, bloger z Krakowa (prowadzi blog na-rower.com), założył, że tyle dziennie pokonuje krakowianin (droga do i z pracy).

- Nie brałem pod uwagę, żadnego konkretnego odcinka rowerowego, który ma właśnie osiem kilometrów, ale taką reprezentatywną może być trasa: okolice akademików AGH - kampus UJ - mówi Sobol. - Wszystkie dane, które uzyskałem, zebrałem na podstawie własnego doświadczenia i obserwacji. Jestem rowerzystą, jestem kierowcą. Wiem, jak wygląda zużywalność różnych części w rowerze i samochodzie, po ilu kilometrach co trzeba wymienić - to informacja, którą w badaniu uwzględniłem przede wszystkim.

Co więc tańsze?

- Że samochód najdroższy, to było pewne, ale chciałem wiedzieć dokładnie, ile wydam - relacjonuje bloger. - Mam fiata pandę z silnikiem 1110 cm sześć. Policzyłem wszystkie koszty: benzyna zużyta na tym odcinku oraz te wynikające z faktu posiadania samochodu, czyli ubezpieczenie, przeglądy, naprawy, części - tu podpierałem się specjalnym kalkulatorem w internecie. I wyszło, że robiąc dziennie te 16 kilometrów, przez 23 dni robocze, wydaje miesięcznie od 330 do 374 zł.

Wszyscy testują, co w mieście szybsze: komunikacja publiczna, samochód czy rower. A krakowski bloger postanowił sprawdzić, który z tych trzech środków transportu jest tańszy. Oczywiście, że rower, ale...



Maciej Sobol, bloger z Krakowa, sprawdził, czym najtańiej jeździ się po mieście

Teraz komunikacja: koszt biletu miesięcznego na wszystkie linie to 94 zł (jeżeli kupujemy go po raz pierwszy) lub 89 zł (gdy jesteśmy stałym klientem). Chcemy kupić od razu roczny? Zapłacimy 1003,90 zł. W przypadku komunikacji publicznej obliczenia są najprostsze. Jak z rowerem i co właściwie będzie nas w podróżowaniu na dwóch kółkach kosztować?

- Założmy, że nie mamy roweru i musimy go kupić. Najlepiej miejski, w końcu będzie służył do podróżowania po mieście - mówi Maciej. - Pierwszy rok podróżowania po mieście rowerem będzie nas kosztował od 1060 do 1460 zł, na sumę składa się: zakup roweru (używanego, ale przyzwoitego) i rzeczy dodatkowych (zapięcia, błotników, peleryny itd.).

Kolejny rok to już 580 zł, czyli wychodzi niewiele ponad 48 zł miesięcznie. O połowę mniej niż bilet miesięczny w komunikacji, ale jednak dużo. Roweru przecież nie tanieje się, nie płaci ubezpieczenia, więc skąd te koszty? Dwa kółka też wymagają naprawy, nowych części; są wydatki, które wynikają po prostu z intensywnego użytkowania

- szesnaście kilometrów dziennie swoje zrobią. Komplet dobrych opon to 240 zł, inne części i przeglądy sezonowe - 300 zł, a jeszcze przebite dętki, zalanie ich uszczelniaczem, nowy łańcuch, linki, pancerze, prostowanie kół, regulacja biegów, zmiana klocków hamulcowych.

Sobol przeprowadził też ten najpopularniejszy test, czyli porównał czas przejazdu samochodem, rowerem i komunikacją. Wybrał odcinek Kielecka - Wadowicka (długość 4,25 km), wyjeżdżał rano i po południu, zawsze o tej samej godzinie. Samochodem był minimalnie szybciej, bo podróż na czterech kołach zajęła mu 16 minut, a rowerem 18. Tyle że stracił czas na szukanie miejsca parkingowego, więc rower jednak w tym teście wypadł lepiej (zapięcie trwa góra pół minuty). Na przystanek szedł siedem minut, sama podróż tramwajem zajęła mu trzy razy tyle, potem jeszcze dwie minuty z przystanku do miejsca docelowego.

Test krakowskiego blogera powstał we współpracy z Komisją Europejską, w ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Wyniki zachęcają do przesiadki na rower - argument, że dwa kółka to samo zdrowie, niekoniecznie zadziała, ale ten ekonomiczny już prędzej. Stosunek 374 zł do 48 robi wrażenie. o



W SOBOTĘ z „Wyborczą”

MAGAZYN ŚWIĄTECZNY

„LEWY” KRÓLEM POLSKI I NIEMIEC

W SOBOTĘ z „Wyborczą” WYSOKIE OBKASY

Rodzic, czyli dystrybutor szczęścia. Jak nie zostać rodzicielską korporacją.

W PONIEDZIAŁEK z „Wyborczą”

ALE HISTORIA

Kiedy zaczęliśmy być wyraźnie biedniejsi od Zachodu?

W PONIEDZIAŁEK z „Wyborczą”

OBJAZDOWE MUZEUM HISTORII POLSKI

Wyprawa 13. Szczecin

KOMENTARZ

MIASTO ZMĘCZONE TURYSTAMI. CO DALEJ?

MAŁGORZATA SKOWROŃSKA

GAZETA WYBORCZA

Magistrat pracuje nad nową strategią dla Krakowa, która ma obowiązywać do 2022 r. Chciałoby się powiedzieć: wreszcie. Ale też dodać od razu: dlaczego tak późno. Odpowiedź, jak zwykle, ukrywa się w czeluściach urzędu. Zostawmy, nie bije się leżącego. Warto jednak zastanowić się nad metodą, po jaką miasto w poszukiwaniu wizji sięgnęło.

Opisaliśmy w środowej „Wyborczej”, że prezydent zwołał pospolite ruszenie freelancerów, aktywistów, społeczników, specjalistów, czyli ludzi, którzy nie oglądając się na magistrat, coś w tym mieście robią. I na dodatek im wychodzi. Akurat na pierwsze zapoznawcze spotkanie zaproszono tych, którzy robią w tzw. kulturze - ludzi od sztuki, festiwalu, koncertów, teatru, muzeów, promocji. Wielu z nich ma na swoim koncie roz-

kręcenie sporych imprez, o których głośno jest nie tylko w Krakowie, np. Małgorzata i Marcin Gołębiewscy, których Artboom dzisiaj akurat wystartował.

Z jakim nastawieniem przyszli na to spotkanie? Większość, jak mówiła, z otwartymi głowami, sporo pochwalilo się w portalach społecznościowych, że prezydent zaprosił ich do tworzenia przyszłości miasta. I te tegie głowy dostały do wypełnienia rubryczki, w które trzeba było wpisać „kamienie milowe”, które pomogą rozruszać Kraków... Czy urzędnicy chcieli wydrenować ich kreatywne umysły, bo sami już niewiele potrafią wymyślić? Nie wiem. W każdym razie wyszło na to, że potraktowano tych ludzi jak tanią siłę roboczą. Nie dając im w zamian nawet poczucia, że będą mogli wziąć udział w tworzeniu czegoś ważnego. Szkoda. Na pierwszą randkę liczy się dobre wrażenie. Cóż, ta randka miastu

nie udała. Oby następne były lepsze. To znaczy - lepiej przygotowane.

Nowa strategia jest miastu potrzebna. Nawet bardziej, niż magistrat chce się do tego przyznać. Przede wszystkim po to, by dobrze pokierować rozwojem. Musimy mieć wizję Krakowa za pięć, dziesięć, piętnaście lat. Żeby jednak ta strategia miała sens, trzeba dobrze zdefiniować mocne i słabe strony miasta.

Nie będzie to łatwe, bo pokaże, na jakich polach prezydent Majchrowski poległ, ale konieczne, by pójść o krok dalej. Jeden wniosek już jest. Urzędnicy otwarcie przyznają, że stawianie wyłącznie na turystykę przyjeżdżającą już się wyczerpało, a krakowianie są nią zmęczeni. To punkt, z którego trzeba wyprowadzić kolejne pomysły na strategię Krakowa. o

Dziarscy seniorzy na start

Bieg na 400 m, mecz tenisa stołowego i pływanie - między innymi w tych konkurencjach wystartują uczestnicy finału olimpiady „You Win”. 26 września w Krakowie w pięciu konkurencjach rywalizować będą zawodnicy 55+.

MONIKA WALUŚ

W najbliższą sobotę do stolicy Małopolski przyjadą zwycięzcy regionalnych zawodów eliminacyjnych z siedmiu miast Polski. Żeby wziąć udział w zawodach, warunek jest jeden: zawodnik musi mieć ukończone 55 lat. Uczestnicy rywalizują w dwóch grupach wiekowych: 55-64 lata oraz 65 i starsi. - W finale najstarszym zawodnikiem będzie 79-letni pan Paweł z Wrocławia, który pobiegnie na 60 m, a wśród kobiet o dwa lata młodsza pani Irena z Krakowa. W sumie na starcie zobaczymy ponad 160 seniorów

z całej Polski - mówi Bogdan Smok, koordynator olimpiady w Krakowie. Organizatorem zawodów dla seniorów jest fundacja EDF Polska. Jak podkreśla jej przedstawiciel, głównym celem jest propagowanie aktywnych form spędzania czasu wśród seniorów.

Uroczyste otwarcie olimpiady zaplanowano na sobotę o godz. 10 na stadionie lekkoatletycznym AWF przy ul. Jana Pawła II 78. Zawodnicy rywalizować będą w pięciu konkurencjach. Najwięcej, bo aż 71 uczestników, wystartuje w zawodach lekkoatletycznych. Mężczyźni powalczą w biegu na dystansie 60 m i 400 m oraz pchnięciu kulą. Kobiety poza biegiem będą również skakać w dal i rzucać piłeczką palantową. Po godz. 11 rozpoczną się zawody w nordic walkingu (wokół Błoń) oraz w tenisie stołowym i szachach na obiektach KS Bronowianka i Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 8. Seniorzy będą też rywalizować na pływalni Com-Com Zone przy ul. Ptaszyckiego 6. o